

# Kasztany – Natasza Zylska

Mówiłeś: "Włosy masz jak kasztany  
I kasztanowy masz oczu blask"  
Gdyśmy chodzili razem, kochany  
Wśród złotych liści, wiatru i gwiazd  
Wiatr trząśł kasztany pod stopy gradem  
Mówiłeś: "Żegnaj" - i drżał ci głos -  
"Lecz wszędzie, miła, dokąd pojedę  
Zabiorę z sobą tę złotą noc"

Kochany, kochany  
Lecą z drzewa, jak dawniej, kasztany  
Wprost pod stopy par roześmianych  
Jak cudny, rudy grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan ci dałam i serce  
A tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej  
Że kochasz mnie i wiatr

Już trzecia jesień park nasz wyłaca  
Kasztany lecą z drzew trzeci raz  
A twoja miłość do mnie nie wraca  
Choć tyle świeci liści i gwiazd  
I tylko złoty kasztan mi został  
Mały talizman szczęśliwych dni  
I ta jesienna piosenka prosta  
Którą wiatr może zanieś ci

Kochany, kochany  
Lecą z drzewa, jak dawniej, kasztany  
Wprost pod stopy par roześmianych  
Jak cudny, rudy grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan ci dałam i serce  
A tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej  
Że kochasz mnie i wiatr

Kochany, kochany  
Lecą z drzewa, jak dawniej, kasztany  
Wprost pod stopy par roześmianych  
Jak cudny, rudy grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan ci dałam i serce  
A tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej  
Że kochasz mnie i wiatr



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych